

*Sygn. akt I ACa 149/13*

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 21 czerwca 2013 r.

Sąd Apelacyjny w Łodzi I Wydział Cywilny

w składzie:

<b>Przewodniczący:</b>	<b><i>SSA Wiesława Kuberska</i></b>
<b>Sędziowie:</b>	<b><i>SA Krzysztof Depczyński</i></b> <b><i>SA Lilla Mateuszczyk (spr.)</i></b>
Protokolant:	stażysta Joanna Płoszaj

po rozpoznaniu w dniu 21 czerwca 2013 r. w Łodzi

na rozprawie

sprawy z powództwa (...) z siedzibą w P. (*Republika Czeska*)

przeciwko **H. K. i B. K.**

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanych

od wyroku Sądu Okręgowego w Łodzi

z dnia 7 września 2012 r. sygn. akt X GC 113/10

**1. oddala apelację;**

**2. zasądza solidarnie od H. K. i B. K. na rzecz (...) z siedzibą w P. (*Republika Czeska*) kwotę 2.700 (dwa tysiące siedemset) złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.**

I A Ca 149/13

## UZASADNIENIE

Strona powodowa – (...)z/s w P. w Republice Czeskiej wystąpiła przeciwko H. K. i B. K. z pozwem o zapłatę kwoty 121.248,47 zł. tytułem należności za dostarczone powodom w okresie od października 2007 r. do kwietnia 2008 r. wyłaczanki do jajek. Wobec nie kwestionowania przez pozwanych faktu otrzymania przez pozwanych towaru ani jego wartości, a jednocześnie wobec nie udowodnienia przez pozwanych, że należność za wyłaczanki uiścili, Sąd Okręgowy, wyrokiem z dnia 9 września 2009 r., uwzględnił powództwo w całości. Sąd Apelacyjny, rozpoznając po raz pierwszy sprawę na skutek apelacji pozwanych, uchylił ten wyrok i przekazał sprawę Sądowi I instancji do

ponownego rozpoznania z zaleceniem dokonania oceny stanu faktycznego i prawnego sprawy z uwzględnieniem przepisów Konwencji Narodów Zjednoczonych o umowach międzynarodowej sprzedaży towarów sporządzonej w Wiedniu w dniu 11 kwietnia 1980 r. [Dz. U. nr 45 z 1997 r., poz. 286], a zwłaszcza przepisów odnoszących się do wagi zwyczajów utrwalonych w długotrwałej współpracy stron.

Wyrokiem z dnia 7 września 2012 r. Sąd Okręgowy ponownie oddalił powództwo obciążając pozwanych kosztami procesu. Rozstrzygnięcie to Sąd Okręgowy oparł na ustaleniach szczegółowo opisanych w uzasadnieniu wyroku. Ustalenia te Sąd Apelacyjny podziela i przyjmuje za własne.

Wobec zaprzeczania przez pozwanych, by łączyła ich ze stroną powodową umowa sprzedaży wyłaczanek [pозwani twierdzili, że kupowali wyłaczanki od T. M. (1), potem od spółki (...), którą założył], Sąd Okręgowy zajął się ustaleniem tej kwestii.

Kierując się dyspozycją art. 11 Konwencji Wiedeńskiej, nie wymagającego dla zawarcia umowy sprzedaży szczególnej formy i pozwalającego na wykazanie zawarcia umowy w jakikolwiek sposób, Sąd zbadał pod tym kątem materiał dowodowy sprawy i ostatecznie przyjął, że sprzedawcą wobec pozwanych była strona powodowa. Jednoznacznie świadczy o tym treść faktur VAT wystawionych za wydane pozwanym wyłaczanki, a z których należność jest przedmiotem sporu, w ich treści bowiem to strona powodowa, a nie spółka (...) jest oznaczona jako sprzedawca. Faktury te nie były kwestionowane przez pozwanych, a jedna z nich została przez pozwaną podpisana. Strona powodowa była też wskazywana jako dostawca w dokumentach WZ wystawianych na dostarczane pozwanym wyłaczanki. Bez znaczenia dla oceny łączącego strony stosunku pozostaje to, że pozwana – jak twierdziła – nie interesowała się tym, kto sprzedaje im wyłaczanki, a istotne dla niej było to, że otrzymywała je od spółki (...) T. M. (1).

T. M. (1), a potem założona przez niego spółka (...), reprezentował stronę powodową wobec kontrahentów w Polsce, w tym także wobec pozwanych, na podstawie udzielonego mu przez stronę powodową pełnomocnictwa. Zakres tego pełnomocnictwa Sąd ustalił na podstawie zeznań T. M. (1) i przesłuchania, jako strony, członka zarządu strony powodowej. Pełnomocnictwo to obejmowało świadczenie na rzecz strony powodowej usług marketingowych, logistycznych, transportowych oraz związanych ze sprzedażą, a także zobowiązywało T. M. do dbania o zapłatę należności przez klientów strony powodowej. T. M. nie był zatem umocowany do zawierania umów w imieniu i na rzecz strony powodowej, w tym także, co oczywiste, do zawierania umów, w oparciu o które pozwani mogliby płacić za wyłaczanki jajami, nie miał też umocowania do kupowania w imieniu i na rzecz strony powodowej jajek od pozwanych. W ramach tego pełnomocnictwa zatem T. M. podejmował działania wyłącznie w imieniu i na rzecz strony powodowej, co oznacza, że pośredniczył jedynie w sprzedaży pozwanym wyłaczanek, których właścicielem i sprzedawcą była strona powodowa.

Wobec powyższych ustaleń za nieuzasadniony uznał Sąd zarzut pozwanych o braku legitymacji czynnej strony powodowej do występowania w niniejszej sprawie.

Pozwani, prowadzący fermę kur niosek, nie udowodnili w toku procesu, by uiścili należność za dostarczone im przez stronę powodową wyłaczanki. Twierdzili, że rozliczyli się za te dostawy kompensując należność za nie z wartością jaj dostarczanych T. M. (1), potem spółce (...). Podnosili także, że ze stroną powodową i spółką (...) łączyła ich umowa kompensacyjna przerzutowa, pozwalająca na rozliczanie się za wyłaczanki jajami, za pośrednictwem spółki (...). W twierdzeniach pozwanych Sąd Okręgowy dopatrył się sprzeczności, skoro wcześniej twierdzili, że ze stroną powodową nie łączy ich żaden stosunek prawny. Przede wszystkim jednak Sąd zwrócił uwagę na to, że ani T. M. (1) ani strona powodowa nie potwierdzili zawarcia takiej umowy trójstronnej, pozwani zaś nie zaprezentowali żadnego dowodu na okoliczność jej istnienia. Nie było zatem żadnych podstaw do przyjęcia, że strony miały rozliczać się za dostarczone pozwanym wyłaczanki jajami. Co więcej – w fakturach [wobec braku umowy zawartej w formie pisemnej stanowiących dowód na okoliczność warunków, na jakich strony realizowały dostawy wyłaczanek] strona powodowa wskazywała przelew jako sposób zapłaty.

Wobec bezspornej w sprawie okoliczności, że pozwani dostarczali spółce (...) jajka, po sprzedaży których, z uzyskanej ceny, regulowane były należności pozwanych wobec strony powodowej za wyłaczanki, Sąd przyjął, że obrót jajami

odbywał się na podstawie nie spisanej umowy łączącej pozwanych z T. M. (1), potem ze spółką (...). Spółka ta działała w tym zakresie we własnym imieniu i na własną rzecz, a nie jako pełnomocnik strony powodowej. Prócz stanowczego zaprzeczenia strony powodowej, twierdzącej także, że obrót jajami nie był przedmiotem jej działalności, a nawet nie miała na to stosownych pozwoleń, o osobnym stosunku łączącym pozwanych ze spółką (...) świadczy także treść dokumentów wystawianych w związku ze sprzedażą jaj: rachunki za sprzedawane jaja wystawiane były przez pozwanych na(...)T. M. (1), tak samo oznaczony był odbiorca jaj na dokumentach WZ, a jako NIP kupującego wskazywany był NIP T. M. (1).

W takiej sytuacji pozwani nie mogą uwzględniać w rozliczeniach ze stroną powodową zobowiązań wobec nich T. M. (1), potem spółki (...), wynikających ze sprzedaży jaj na jego rzecz.

Jeśli więc strona powodowa wykazała dostarczenie pozwany wytlaczanek na kwotę 121.248,47 zł., pozwani zaś nie udowodnili, by kwotę tą zapłacili, żądanie pozwu Sąd uznał za uzasadnione.

Od wyroku Sądu Okręgowego pozwani złożyli apelację.

Zarzucili błędne przyjęcie przez Sąd, że pozwani nie spełnili świadczenia na rzecz strony powodowej, choć należność za wytlaczanki została w całości spełniona na rzecz przedstawiciela strony powodowej, tj. T. M. (1), z którym pozwani pozostawali w stosunku umownym. Ze stroną powodową nie łączyła ich – jak twierdzą – żadna umowa. Realizacja wzajemnych rozliczeń następowała jedynie pomiędzy T. M., potem spółką (...) a pozwany, także w formie wymiany barterowej [jajami]. W związku z tym pozwani podtrzymali w apelacji zarzut braku legitymacji czynnej strony powodowej do występowania w sprawie. Podnieśli też, że Sąd nie poddał analizie stosunków łączących stronę powodową z T. M. (1) jako jej przedstawicielem, za które to działania handlowe pozwani nie odpowiadają.

Zarzucili także naruszenie przepisów proceduralnych poprzez:

- oddalenie wniosku dowodowego pozwanych o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego z dziedziny rachunkowości, co mogłoby mieć wpływ na rozstrzygnięcie sprawy przez to, że pozwani nie mogli sformułować zarzutu potrącenia ze względu na nieznaną wielkość zapłaconych, a nie rozliczonych należności pozwanych,

- naruszenie art. 386 § 6 kpc przez nie uwzględnienie wytycznych Sądu Apelacyjnego dotyczących nie wyjaśnienia istnienia pełnomocnictwa T. M. (1) do działania w imieniu i na rzecz strony powodowej, ich wzajemnych relacji, zawierania umów, ich postanowień i roli T. M. w relacji z pozwany, wystawianych faktur, ich oznaczeń, formy organizacyjnej, co – zdaniem pozwanych – winien uczynić Sąd Okręgowy z urzędu.

W konkluzji pozwani wniesli o zmianę wyroku poprzez oddalenie powództwa, bądź o uchylenie wyroku i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.

### **Sąd Apelacyjny zważył:**

Apelacja pozwanych jest nieuzasadniona.

Wbrew zarzutowi apelacji – Sąd Okręgowy dokonał analizy stosunków łączących stronę powodową z T. M. (1).

Wprawdzie pełnomocnictwo, na podstawie którego T. M. reprezentował stronę powodową nie zostało złożone do akt, ale jego treść i zakres zostały dostatecznie wykazane zeznaniami członków zarządu strony powodowej – J. M. i J. M. oraz zeznaniami samego T. M.. Zeznania te, zgodne co do treści, dały Sądowi podstawę do stwierdzenia, że T. M. nie miał umocowania do zawierania we własnym imieniu i na swoją rzecz umów z odbiorcami wytlaczanek, produkowanych przez stronę powodową. Upoważniony był jedynie do działań marketingowych – zbierania zamówień od odbiorców w Polsce, świadczenia usług transportowych i logistycznych oraz do przyjmowania od odbiorców wytlaczanek należności za dostarczony towar do wysokości 100.000 zł. Wyższe kwoty odbiorcy płacili przelewem bezpośrednio na rzecz strony powodowej. Wszystkie działania T. M. podejmowane w związku z obrotem wytlaczankami strony powodowej, dokonywane były zatem w jej imieniu i na jej rzecz. Okoliczność tą potwierdzają

także dokumenty wystawiane w związku z obrotem wytlaczankami: faktury i dowody WZ, w których jako sprzedawca oznaczana była strona powodowa, nie zaś T. M., czy spółka (...). W świetle przywołanych dowodów nie może być uznane za skuteczne twierdzenie pozwanych, że łączyły ich umowy sprzedaży wytlaczanek z T. M., a nie ze stroną powodową. Twierdzenie to oparte było jedynie na tym, że towar zamawiany był w firmie T. M. i dostarczany jego transportem [te działania mieściły się w zakresie pełnomocnictwa T. M.]. Jednocześnie pomijają pozwani w ogóle to, że z dokumentów sprzedaży wprost wynikało, iż sprzedawcą wytlaczanek, zatem ich kontrahentem umownym, jest strona powodowa. Składając wyjaśnienia w charakterze strony pozwani wręcz przyznawali, że „nie interesowali się” tym, kto jest oznaczony jako sprzedawca w dokumentach. Strona powodowa nie może jednak ponosić konsekwencji ignorowania przez pozwanych tego faktu. Zebrany w sprawie materiał dowodowy nie pozostawia żadnych wątpliwości co do tego, że stosunek zobowiązaniowy łączył pozwanych ze stroną powodową. Przypomnieć w tym miejscu można, że zeznający jako świadkowie w sprawie inni odbiorcy wytlaczanek strony powodowej, dostarczanych im transportem T. M. przyznawali, że wiedzieli, iż ich sprzedawcą jest strona powodowa.

Zważywszy powyższe za nieuzasadniony uznać należy zarzut pozwanych o braku legitymacji czynnej strony powodowej [jako sprzedawcy] w niniejszej sprawie.

Pozwani twierdzą, że za wytlaczanki płacili jajami, które odbierał od nich T. M., potem spółka (...), a po ich sprzedaniu, uzyskana cena zaliczana była na poczet należności za wytlaczanki w ramach trójstronnego stosunku łączącego pozwanych ze spółką (...) i stroną powodową. W toku postępowania pozwani rzeczywiście dostatecznie wykazali, że w ten właśnie sposób zorganizowany był obrót produkowanymi w ich fermie jajami. Rzecz w tym, że ta działalność T. M. wykonywana była przez niego w ramach własnej działalności gospodarczej – we własnym imieniu i na swoją rzecz. W obrocie jajami strona powodowa w żaden sposób nie uczestniczyła. Materiał dowodowy sprawy nie dostarczył żadnych podstaw do przyjęcia, by nie tylko akceptowała, ale nawet by wiedziała o tym, że T. M. przekazywał należność za wytlaczanki dostarczone pozwany dopiero po sprzedaży kupionych od nich jaj. Jak wyjaśnił zeznający w imieniu strony powodowej członek jej zarządu J. M. – strona powodowa nie miała w ogóle uprawnień do handlu jajami. Obrót jajami nie był więc, bo nie mógł być, objęty pełnomocnictwem udzielonym przez stronę powodową T. M.. Przeciwno tezie pozwanych świadczy też treść dokumentów dotyczących obrotu jajami: zarówno rachunki, jak i dowody WZ wystawiane były przez pozwanych nie na stronę powodową, a na firmę T. M. (1). Treść faktur wystawianych przez stronę powodową za wytlaczanki wskazuje zaś na to, że nie istniało między stronami uzgodnienie co do innego sposobu uiszczania należności – we wszystkich fakturach jako sposób zapłaty wskazywano przelew. Prawidłowe zatem było ostateczne stanowisko Sądu Okręgowego, że nie ma podstaw do przyjęcia, by pomiędzy stronami sporu, w drodze utrwalonego zwyczaju, zaistniał inny niż przelewem sposób rozliczania sprzedawanych pozwany wytlaczanek, tj. konkretnie poprzez rozliczenie ich ceny z ceną jaj dostarczanych przez pozwanych T. M., potem spółce (...). Tym samym nie można przyjąć, by spełniona została przesłanka art. 11 Konwencji Wiedeńskiej, tj. by w jakikolwiek sposób pozwani wykazali uczestniczenie strony powodowej w tego rodzaju transakcji.

Zwrócić też uwagę trzeba i na to, że należności strony powodowej dotyczą sprzedaży pozwany wytlaczanek w okresie od listopada 2007 r. do kwietnia 2008 r., podczas gdy sprzedaż jaj T. M. ustala już w listopadzie 2007 r., zatem już choćby i z tej przyczyny wątpliwa byłaby możliwość rozliczenia objętych sporem dostaw wytlaczanek z dostawami jaj.

Jeśli więc pozwani nie kwestionują ani faktu dostarczenia im wytlaczanek ani ich ceny składającej się na wartość przedmiotu sporu, a nie wykazali, by zapłata na rzecz strony powodowej z tego tytułu została dokonana, to żądanie pozwu uznać należało za uzasadnione, co też Sąd Okręgowy prawidłowo przyjął.

Poza sferą zainteresowania strony powodowej – kontrahenta umownego pozwanych pozostają stosunki łączące T. M. (1) z pozwany w zakresie obrotu jajami, tj. wykraczające poza udzielone mu pełnomocnictwo. Jeśli pozwani wykażą, że T. M. nie w pełni rozliczył się z nimi z dostarczonych mu jaj, nie przelewając, zgodnie z umową zawartą z pozwany, środków uzyskanych z ich sprzedaży na poczet ceny wytlaczanek, mogą przeciwko niemu wystąpić ze stosownym roszczeniem. W żadnym razie nie można przyjąć, zważywszy powyższe argumenty, by różnica w rozliczeniach z T. M. (1) mogła być przedmiotem potrącenia w rozliczeniach ze stroną powodową. Z tej też przyczyny zasadnie Sąd Okręgowy nie uwzględnił wniosku pozwanych o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego do spraw rachunkowości na

okoliczność dokonania rozliczenia wzajemnych roszczeń stron, tj. z tytułu zapłaty za wytłaczanki i za jaja. Dowód ten był nieprzydatny dla rozstrzygnięcia sprawy, strona powodowa bowiem ani nie uczestniczyła w obrocie jajami ani, nie uzgadniała rozliczenia jajami ceny wytłaczanek, ani nawet nie akceptowała takich rozliczeń nie mając o nich żadnej wiedzy.

Zważywszy powyższe, apelację pozwanych jako bezzasadną Sąd Apelacyjny oddalił na podstawie art. 385 kpc. Na podstawie art. 98 kpc zasądzona została od pozwanych, którzy spór w apelacji przegrali, na rzecz strony powodowej kwota 2.700 zł. tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.